



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

List z Czechosłowacji. Korepondencja własna "Naprzodu"

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 028.110

Data wydania oryginału

1925

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

dzielcze, które nie przewidują w swoich statutach prawa operacji zagraniczną walutą, mogą je przeprowadzać tylko na zasadzie zezwolenia komisariatu finansów ZSSR. Wszystkie obowiązujące dotychczas, a sprzeczne z tym dekretem postanowienia rządowe tracą moc obowiązującą.

List z Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Naprzodu”).

Praga, 28 lipca.

Jeszcze zatarg z Watykanem — Odroczenie sesji sejmowej. — Nowa ustawa wyborcza — Komuniści przechodzą na faszyzm i bandytyzm

Zatarg Watykanu z rządem czesko-słowackim stanął na martwym punkcie. Wskutek nacisku socjalistów, rząd wydał oświadczenie oficjalne, w którym zastrzegł się przeciwko mieszaniu się czynników trzecich do wewnętrznych spraw Czechosłowacji. Udział prezydenta Masaryka w uroczystościach na cześć Husa — to sprawa wewnętrzna narodu czeskiego. Rzymowi zaś wara od dawania wskazówek narodowi czeskiemu!... Pozatem oświadczenie zawiera szereg frazesów, iż rządowi zależy na dobrych stosunkach z Watykanem i t. p.

Oświadczenie to nastąpiło, swoją drogą, nieco późno, gdyż narodowi socjaliści czescy odrazu po wyjeździe nuncjusza żądali, aby rząd oficjalnie dał wyraz poglądom swoim na demonstrację nuncjusza. Wobec tego, że rząd zwlekał z wydaniem oświadczenia, minister kolei Stribny ustąpił z rządu. Należy on do najbardziej eksponowanych bojowników anti-rzymskich. Ciekawe jednak, że jego dwaj koledzy klubowi i partyjni, ministrowie Benesz i Franke — pozostają nadal w rządzie. — Ustąpienie Stribnego nie nastąpiło tedy wskutek uchwały partii narodowo-socjalistycznej, lecz ze względów osobistych. Zastępstwo Stribnego objął minister poczt Franke.

Poza dymisją Stribnego, zatarg Rzymu z Pragą, spowodował także przedwczesne zamknięcie sesji parlamentarnej. Rząd chciał uniknąć dyskusji o sprawie zatargu, ograniczając się do wydania oświadczenia. Wiadomo bowiem, że do obecnej koalicji rządowej należą także klerykali czescy, którzy grozili wystąpieniem z koalicji. Wśród klerykałów czeskich panują dwa prądy: jeden radykalny, arcybiskupa Kordacza, chcący zerwać z rządem, drugi zaś umiarkowany, prałata Szramka, chcący pozostać nadal w koalicji. W obradach stronnictwa katolickiego zwyciężył prąd drugi, tak, że klerykali pozostają nadal w Rządzie. Obecnie posiadają oni dwie teki. sprawiedliwości i zdrowia.

* * *

Narazie tedy zatarg rządu z Watykanem zdaje się być załatwiony. Groźbę rozwiązania parlamentu narazie usunięto. Mimo to przygotowania wyborcze stronnictw politycznych trwają. Czescy socjaliści demokraci wszczęli wielką akcję, zmierzającą do zebrania funduszu wyborczego w sumie pięciu milionów koron czeskich (pod hasłem: milion pięciokoronówek). Wybory mają odbyć się w marcu 1926 roku, wówczas bowiem kończy się kadencja sejmowa. Gdyby nie przedwczesne zamknięcie sesji parlamentarnej, wybory prawdopodobnie odbyłyby się już w jesieni bieżącego roku. Ale wybory mają odbyć się już na podstawie zmienionej ustawy wyborczej. A zmiany mają być dość zasadniczej natury. Utrudnią one wejście do sejmu małym grupom wyborczym, czyli małym stronnictwom politycznym. Tylko to stronnictwo otrzyma mandat, które uzyska w całej republice co najmniej 120.000 głosów, inaczej głosy przepadną i pójdą na korzyść wielkich grup politycznych. Z punktu widzenia demokratycznego projekt taki należy bezwzględnie zwalczać. Rząd tłumaczy się, że chce zmniejszyć chaos wyborczy, oraz umożliwić pracę przyszłemu parlamentowi i niezależnie go od kilku posłów.

Projekt ten pośrednio zwraca się przeciwko polskiej mniejszości w Czechosłowacji, której w ten sposób uniemożliwi się zdobycie mandatu do sejmu, ponieważ polskich wyborców będzie razem około 40.000. Jakkolwiek dla uzyskania mandatu potrzeba tylko 25.000 głosów, to jednak, nie otrzymawszy 120.000 głosów, nie można — w myśl nowego projektu — uzyskać mandatu sejmowego. Toteż czescy socjaliści demokraci starają się, aby suma 120.000 głosów w całym państwie odnosiła się do drugiego skrutynium, t. j. do list państwowych. W nowej sejsji sejmowej we wrześniu b. r. będą uchwalone zmiany ordynacji wyborczej. Kto wie, zresztą, czy koalicja rządowa nie przygotowuje niespodzianki wyborcom i nie rozpisze wyborów jeszcze w bieżącym roku?....

* * *

W Czechosłowacji następuje zupełny rozkład partii komunistycznej. Pomijając fakt, że istnieją tu właściwie 2 partie komunistyczne: moskiewska i niezależna, stwierdzić należy, że z oficjalnej partii występują najwybitniejsi działacze, przechodząc bądź do „niezależnych“, bądź do — faszystów! Terenem takich zająć stało się obecnie zagłębie ostrawsko-karwińskie. Generalny sekretarz partii Trlik, zabrawszy akty partyjne, wstąpił do endecji (partia Kramarza). Wraz z nim przeszedł szereg wybitnych członków komunistycznych do endecji a zamierzają teraz tworzyć organizacje faszystowskie. Trlik obecnie demaskuje swoich dawnych współpracowników i przytacza fakta i cyfry, ile to pieniędzy przywożono z Moskwy, kto pieniądze te defraudował, słowem: potwierdza to, co dawno wiedzieliśmy o brudnych praktykach komunistów.

Pozatem w zagłębiu Karwińskiem wykryto szajkę komunistyczną, zajmującą się kradzieżami i morderstwami rabunkowymi. I tak aresztowano w Rychnwaldzie szajkę złodziei na czele z administratorem komunistycznego „Delnickiego Dennika“ Kubisem, oraz w Karwinie szajkę rabusiów z redaktorem komunistycznym „Głosu Robotniczego“ Piszczkiem na czele. Szajka karwińska, zamordowawszy pewnego sztygara i obrabowawszy go, miała na celu zamordowanie kilku działaczy socjalistycznych polskich. Takie są skutki wychowania komunistycznego.

Pozatem aresztowano w Pradze szereg działaczy komunistycznych za uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej i znaleziono wiele kompromitującego materiału. Wszędzie to samo.

A. Weltawski.

Kraków, sobota 1 sierpnia 1925

Rocznik XXXIV

Miesięcznie zł. 3.50

Tygodniowo 80 groszy
w KrakowieZagranicą 7 złotych
miesięcznieWychodzi oodzielnie rano
z wyjątkiem poniedziałków
i dni poświęconych

Konto PKO Kraków 400.670

PRZÓD
RTJI SOCJALISTYCZNEJ

u Cechnowskiego

kazów nastąpiło już po aresztowaniu mordercy, wobec czego skonfiskowano je i przekazano władzom sądowym.

SENSACYJNY ZWROT W PROCESIE
JAEGERA

Na wczorajszej rozprawie sądowej obrona zgłosiła wniosek odroczenia sprawy, albowiem część świadków została wciągnięta do nowej sprawy o zamordowanie świadka Cechnowskiego.

Dla uzasadnienia tego wniosku zabrał głos adw. dr. Grek, który m. in. powiedział, że „naga prawda musiała w tym procesie dopiero po trupie wypłynąć”.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obro-

sejmie meklenburskim z powodu zamordowania owego robotnika Brandenstein odparł, że robotnik ten został zgodnie z prawem (!) skazany na śmierć przez sąd wojenny i zastrzelony. Premier meklenburski w ten sposób uznał prawo dwóch oficerów, których nazwisk nawet nie znano, do tworzenia sądu wojennego i do wydania i wykonania wyroku śmierci!

Dziś jeszcze istnieją skrajnie **prawicowe organizacje spiskowe**. Korespondent „Berliner Tageblattu” przytacza szereg nazw dóbr meklenburskich, w których te organizacje mają swoją siedzibę. Donosi on, że organizacje te grały pewną rolę w aferach zamachowych ostatnich lat, między innymi w **zamordowaniu Rathenau**. Pistolet mechaniczny, od którego zginął Rathenau, pochodził z Meklenburgu. Ludzie Rossbacha zamordowali też seminarzystę **Kadowa**. Upoili go oni, wywieźli w pola, tam go straszliwie zmasakrowali kolbami i zastrzelili. Robotnicy rolni wiedzieli o tem morderstwie, ale bali się zrobić doniesienie. Dopiero po wielu tygodniach jeden z ludzi Rossbacha złożył policji berlińskiej doniesienie i w ten sposób władze dowiedziały się o mordzie.

Również ostatni mord spiskowców prawicowych, który sądzono w Szwerynie, został wykryty na podstawie denuncjacji jednego z ludzi Rossbacha. Znani są również ludzie, którzy dają pieniądze na te organizacje. Na czele spiskowców stoi były rotmistrz **von der Lühe** w majątku Hornstorff. Właśnie w ostatnich czasach **znikł znów bez śladu** jeden ze świadków, który złożył w śledztwie sądowym zeznania co do uzbrojenia spiskowców, przebywających jako rzekomi robotnicy rolni w dobrach meklenburskich.

Z Rosji sowieckiej

— 0 —
ZMIANY W RZĄDZIE SOWIECKIM

Prezydium Centralnego Wykonawczego Komitetu Związku republik sowieckich udzieliło dymisji dwu zastępcom komisarzy ludowych (wiceministrom) — komunikacji niejakiemu Prawdinowi i handlu wewnętrznego Łobaczewowi. Dymisje te są wyrazem niezadowolenia z powodu niezaradności tych komisariatów, szczególnie w dziedzinie kooperacji oraz z powodu ciągłych katastrof kolejowych na linii Moskwa — Czita. Na miejsce zast. komisarza komunikacji wyznaczony został niejaki Postnikow. Stanowisko wice-komisarza hadlu wewnętrznego pozostało jeszcze nieobsadzone.

— 0 0 0 —

ZNAMIENNA REFORMA GIEŁDOWA W ROSJI
SOWIECKIEJ

Dotychczasowe operacje giełdy pieniężnej i akcyjnej w Sowietach miały charakter raczej teoretyczny i orientacyjny dla transakcji załatwianych przez państwowy monopol handlu zagranicznego oraz wewnętrznego. Dla prywatnych sfer finansowych, zresztą bardzo nielicznych w Sowietach posiadzenia giełdowe poza skalą porównawczą nie przedstawiały żadnego interesu. Dopiero nowe prądy nepu i neonepu — i próby wciągnięcia na rynek sowiecki drogą koncesyjną zagranicznych prywatnych kapitałów, postawiły martwe giełdy sowieckie w obliczu konieczności radykalnych reform. Długo opierały się tym zmianom sfery partyjne, jednak konieczności finansowe państwa sowieckiego wzięły górę. Oczywiście w znacznej mierze należy to przypisać wpływom Trockiego.

Tak więc dnia 17 lipca b. r. wydane zostało rozporządzenie Cik i Sownarkomu ZSSR z podpisami Czerwiakowa, Rykowa i Enukidzego, zezwalające na **wolny handel akcjami państwowymi i prywatnymi papierami**, w tej kategorii i zagranicznymi, dopuszczonemi na giełdy sowieckie. Równocześnie zezwolono na swobodny obrót zagraniczną walutą, złotem i srebrem, oraz banknotami, czekami wystawionymi na obcą walutę, weksłami i innymi płatniczymi dokumentami.

Jako zastrzeżenia w dekrete tym podano, że przedsiębiorstwa państwowe i organizacje spół-